

numer 7/(359) marzec 2025

# NA ROZSTAJACH

Święcone, Włodzimierz Tetmajer



*Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie.*

I Kor 10, 31

**W tym numerze m. in.:** Post – dar dla ciała i ducha, O poście i wstrzemięźliwości, O rozeznawaniu i pełnieniu woli Bożej, Męczennicy ze Stutthofu – nasi bohaterowie, Pamiętajmy o Żołnierzach Wyklętych, Dla dzieci, Rycerze Kolumba, Piotr Dembski – artysta z naszej parafii, kalendarium wydarzeń Ośrodka Jana Pawła II.

## Z życia Parafii



▲ 7 grudnia 2024 zespół Elohim Band obchodził swoje 20-lecie..

▼ Uroczysta Pasterka o północy z 24 na 25 grudnia 2024.



# Drodzy Parafianie!



Początek roku kalendarzowego to czas tradycyjnych wizyt duszpasterskich w Waszych domach. Były one okazją, by zapytać m.in. o ostatnie numery naszego pisma „Na Rozstajach”.

Osoby z nowego zespołu redakcyjnego na spotkaniach zawsze gorąco dyskutują o treści i formie kolejnego numeru. Udaje się na szczęście wypracować wspólny pomysł, ale zawsze pozostaje niepokój, czy kolejny numer zainteresuje czytelników. Przyznam, że byłem uradowany wieloma pozytywnymi komentarzami dotyczącymi naszej gazetki, ale też nieco zaskoczony... Niektórych cieszy nowa forma

graficzna i różnorodność tematyczna, wynikająca m.in. z tego, że w prace redakcyjne zaangażowała się spora grupa ludzi, ale nie brakuje też spostrzeżeń doceniających przede wszystkim opisy kulinarnych pomysłów czy porad związanych z szydełkowaniem. Pozytywne uwagi radują, ale nie zwalniają członków Zespołu, przygotowującego kolejny numer, od czujności. Łatwiej jest pewnie zainteresować oryginalnym przepisem na smacznego kotleta niż refleksją dotyczącą życia duchowego, ale to przecież nie oznacza, że przepyszny obiad jest ważniejszy niż lektura Pisma Świętego.

Musimy czuwać, by nie zabrakło w „Na Rozstajach” tego, co pozwala wypłynąć na głębiej, jednocześnie pamiętając, że nie można żyć na ziemi ze wzrokiem nieustannie wpatrzonym w gwiazdy na nieboskłonie.

Jaki jest najnowszy numer? Przeczytajcie... Wydaje się, że jest w nim coś dla ducha i coś dla ciała... coś o trwającym Wielkim Poście i coś o radości Wielkanocy!

Zapraszam do lektury i zachęcam do dobrego przeżycia ostatniego etapu Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego.

ks. Waldemar Waluk – proboszcz



**Drodzy Parafianie!**

**W imieniu naszej redakcji życzymy Wam, aby święta Wielkanocne były dla Państwa pełne błogosławieństwa Bożego i wszelkich potrzebnych łask. Niech zmartwychwstały Chrystus będzie dla Was towarzyszem w codzienności oraz drogowskazem i wsparciem w trudnych chwilach. Wesołego Alleluja!**

Redakcja na Rozstajach



## Może

Może gdzieś są miejsca piękniejsze  
Wody ciche  
Wiatry bardziej przyjazne

Może

Jednak tu jest najpiękniej  
Wiosna budzi nowe nadzieje  
Serce zmartwychwstałe  
Radośnie śpiewa  
Alleluja Alleluja

Barbara Mielnik-Panow

# Mój Wielki Post

## Zbiór przemyśleń redakcji

Wielki Post to dla mnie czas wyciszenia i refleksji nad tym, co naprawdę ważne. W tym okresie staram się bardziej świadomie podchodzić do codziennych wyborów i uczyć się wdzięczności za to co mam. To czas otwierania serca.

Joanna Markiewicz

Każdego roku mój post jest inny, bo ja jestem w innym miejscu swojego życia. Zmieniają się moje priorytety i pragnienia. Niezależnie od powziętych postanowień i wyrzeczeń chcę, aby był to czas, który pomoże mi bardziej kochać Boga, innych ludzi i siebie.

Elżbieta Ostrysz

Zawsze staram się, aby Wielki Post był wyjątkowym czasem. Postanowień i planów mam wiele. Z ich realizacją bywa różnie. Czasem się udaje, czasem nie. Cudowny wielkopostny okres przeżyłam kilka lat temu. Spędzałam go w Rzymie, nocowałam u polskich sióstr zakonnych. W samym domu panowała wspaniała atmosfera, no i na wyciągnięcie ręki była Bazylika św. Piotra. To był niezapomniany czas.

Urszula Pakulska

Jeszcze nie wiem, w jaki sposób w tym roku podejmę próbę ograniczenia jakiejś przyjemności na czas Wielkiego Postu. Zawsze był to dla mnie czas zadumy i refleksji, a z każdym rokiem staram się coraz bardziej świadomie podejmować szczególny wysiłek na ten okres. Nie chodzi o samo ograniczenie rzeczy przyjemnych, ale o zrobienie miejsca na Bożą obecność, o zamienienie czasu, który nie karmi i nie buduje na czas rozwijania relacji z Bogiem, na więcej modlitwy i przebywania w Jego obecności. Być może podejmę się codziennej koronki lub różańca zamiast porannej przerwki na kawę albo w jej trakcie. Być może przeczytam książkę o praktykach postnych i z niej zaczerpnę inspirację. Na pewno ustawię sobie przypomnienie o podjęciu nowenny przed Świętem Miłosierdzia, którą rozpoczyna się w Wielki Piątek. Będzie to piękne uwieńczenie okresu Wielkiego Postu, druga radość zaraz po Wielkanocy.

Barbara Drozd

Przyznam się, że kiedyś nie lubiłam Wielkiego Postu i – nawiązując do słynnego obrazu Piotra Bruegla i piosenki Jacka Kaczmarskiego – zdecydowanie wolałam karnawał. Dziś już tak nie myślę, przeciwnie – po przedłużonym zazwyczaj aż do Tłustego Czwartku świątecznie – noworocznym

„popuszczaniu pasa” przyda się odrobina pokarmowej wstrzeмиęźliwości. Tym bardziej, że towarzyszy jej radosne oczekiwanie na wiosnę. Szarą jesienią, przed Bożym Narodzeniem, post taki byłby znacznie gorszy do zniesienia. Dziś zresztą Kościół kładzie większy nacisk na duchowy aspekt Wielkiego Postu. Każdemu jednak, kto mówi, że post duchowy jest ważniejszy od tego „fizycznego”, serdecznie radzę, by spróbował też tego drugiego i sam się przekonał, który jest trudniejszy...

Zdzisław Kościelak

Wielki Post jest dla nas czasem zadumy i okazją do zdystansowania się od codziennego zgiełku. Stanowi moment do jeszcze większego skupienia się na sprawach dla chrześcijanina najważniejszych, a więc męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Okres Wielkiego Postu pomaga nam w pogłębianiu relacji małżeńskich, dzięki uczestnictwu w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, Triduum Paschalnego i wspólnym śpiewie przepięknych pieśni wielkopostnych.

Katarzyna i Jarosław Kłosowscy

## Rusz się! Bądź aktywny



Idź na spacer. Dni są coraz dłuższe, czuć już wiosnę. Ciesz się pięknem przyrody, otaczającego świata. Zachwyć się widokiem morskich fal, popatrz na drzewa, zobacz kwiaty. Docień w jak pięknym miejscu Polski mieszkasz.

Może zatem wycieczka na Mierzeję Wiślaną? To niezwykle obszar w naszym regionie. Proponuję spacer ze Stegny do Kątów Rybackich, przez Sztutowo. I powrót. To prawdziwa wyprawa. Całość, oczywiście z przerwami na wypoczynek, może zająć nawet 5 godzin. Ale warto tę trasę pokonać, trzeba tylko zabrać ze sobą kanapki i termos z gorącą herbatą.



W Stegnie kieruj się schodami na plażę. Skręć na prawą stronę. Idź dołem, tuż przy morskiej toni. Podłoże zazwyczaj jest twarde i maszeruje się bardzo dobrze. U góry zobaczysz wspaniały las. Widoki po drodze są cudowne. O ile na plaży w Stegnie możesz jeszcze spotkać wielu turystów, to oddalając się od tej miejscowości, powoli jest ich coraz mniej. Możesz odnieść wrażenie, że jesteś tam tylko Ty i przyroda.

Po jakiejś godzinie docierasz do Sztutowa. Warto zrobić tu pierwszy przystanek. Usiąść na ławce, zjeść prowiant, rozejrzeć się dookoła. Po kilkunastu minutach przerwy rusz dalej.

Po drodze warto przyjrzeć się muszelkom na piasku, konarom drzew, których czasem jest sporo. I dalej iść z uśmiechem.

Po godzinie docierasz do Kątów Rybackich. Zrób kolejną przerwę. Tu gwar może być większy. Miejscowość jest licznie odwiedzana przez wczasowiczów. Warto zrobić zdjęcie, zatrzymać w kadrze niezwykle chwile.

I czas na powrót do Stegny. Możesz wrócić plażą, dla wielu osób morskie fale to widok najpiękniejszy na świecie. Ale możesz też iść lasem. Tam również jest fantastycznie. Drzewa mają niezwykle kształty, można je podziwiać bez końca. Pamiętaj tylko, aby poruszać się po wyznaczonych trasach.

Po dwóch godzinach jesteś na początku swojej wędrówki. Zapewniam, że będziesz zachwycony z pokonania tak pełnej wrażeń drogi.

Oczywiście, jeżeli ktoś uwielbia jazdę rowerem, to może dystans ze Stegny do Kątów Rybackich pokonać i tym środkiem transportu. Po drodze są ekologiczne parkingi. Poruszaj się również tylko po wyznaczonych ścieżkach.

Powodzenia i do zobaczenia!



Urszula Pakulska

foto.: Urszula Pakulska



Post to praktyka polegająca na dobrowolnym powstrzymaniu się od jedzenia i picia przez określony czas. Choć post kojarzy się z duchowością, może on mieć także wpływ na nasze zdrowie fizyczne. Z punktu widzenia medycyny, post może przynieść zarówno korzyści, jak i pewne ryzyko. i jak każda zmiana w diecie, wymaga on odpowiedniego podejścia i wiedzy.

### Jak post wpływa na nasz organizm?

Podczas postu organizm nie otrzymuje energii z pożywienia i zaczyna wykorzystywać zapasy zgromadzone w ciele, głównie w postaci glikogenu (cukru) z wątroby. Gdy zapasy glikogenu się wyczerpią, organizm zaczyna spalać tłuszcz, co może prowadzić do utraty masy ciała. Ale post wpływa na nas także w inny sposób – głównie profilaktycznie.

### Korzyści zdrowotne postu:

1. Lepsza kontrola poziomu cukru – Post może poprawić wrażliwość organizmu na insulinę, co jest korzystne

w zapobieganiu cukrzycy typu 2 i pomaga w utrzymaniu zdrowego poziomu cukru we krwi.

2. Zmniejszenie stanów zapalnych – Badania pokazują, że post może zmniejszać stany zapalne w organizmie, które są przyczyną wielu chorób, w tym chorób serca.

3. Oczyszczanie organizmu – Post wspomaga pozbywanie się toksyn z organizmu, co ma pozytywny wpływ na ogólne samopoczucie.

4. Zmniejsza ryzyko chorób serca – Regularny post może wpływać na obniżenie poziomu "złego" cholesterolu (LDL) oraz poprawić ciśnienie krwi, co zmniejsza ryzyko chorób serca.

### Kiedy post może być niebezpieczny?

Choć post ma wiele zalet, nie jest odpowiedni dla wszystkich. Szczególnie osoby z już rozpoznanymi chorobami przewlekłymi takimi jak: choroby serca, cukrzyca – szczególnie leczona insuliną, osoby z chorobami tarczycy, z zaburzeniami odżywiania muszą dbać o regularne posiłki i unikać długotrwałego postu. Także kobiety w ciąży, karmiące matki i dzieci,

powinny troszczyć się o pełnowartościową, zdrową dietę.

Przed rozpoczęciem postu, warto skonsultować się z lekarzem, aby upewnić się, że jest on dla nas bezpieczny i nie spowoduje pogorszenia stanu zdrowia czy nawet, w niektórych przypadkach, zagrożenia dla życia.

### Jak bezpiecznie praktykować post?

Jeśli zdecydujemy się na post, warto zacząć od krótkich okresów, np. 8-12 godzin i stopniowo wydłużać jego czas. Ważne jest, by w czasie postu pić dużo wody.

Po zakończeniu postu, choć może pojawić się pokusa nadmiernego jedzenia, warto pamiętać o łagodności i umiarze. Pozwólmy naszemu organizmowi stopniowo wrócić do regularnych posiłków, unikając nadmiernego obciążenia układu pokarmowego. Przemyślane i spokojne spożywanie pełnowartościowych posiłków pozwoli nam cieszyć się zdrowiem i równowagą, którą post nam przyniósł.

lek. Joanna Markiewicz

## O poście i wstrzemięźliwości

Trwa Wielki Post. Jest to okres duchowego przygotowania wnętrza (w języku biblijnym: serca) człowieka, któremu towarzyszą zewnętrznie postawy i pewne gesty. Niektóre z nich związane są z podejmowanym przez ludzi postem – do którego nawołuje Boże Słowo i Kościół – a ten ma jeden zasadniczy cel: doprowadzić do trwałego przylgnięcia człowieka do Boga, do nawrócenia ludzkiego serca ku Niemu oraz pojednania z bliźnimi. Post przetrwał do dzisiaj w prawie wszystkich religiach i kulturach świata.

O poście można by napisać rozprawę doktorską, ja jednak w tym tekście dotknę tylko jednego problemu związanego z mającym czasem miejsce pomieszaniem pojęć. W codziennym języku mówimy nieraz: „Jutro piątek – dzień postu”. Prawda to i jednocześnie

nieprawda. Piątek może być faktycznie dniem postu, ale jest nim – w dosłownym tego słowa znaczeniu – tylko raz w roku: w Wielki Piątek, w czasie Triduum Paschalnego. Każdy inny piątek – pamiątka śmierci Jezusa na Golgocie – to dzień, w którym nie pościmy, ale zachowujemy wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (wyjątkiem są dni, w które przypada liturgiczna uroczystość, np. Zwiastowania Pańskiego).

Na czym polega różnica i o czym trzeba pamiętać, mówiąc o poście albo o wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych? Ta ostatnia obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia we wszystkie piątki i w Środę Popielcową. Zatem osoba, która kończy 14 rok życia powinna podjąć wysiłek wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych i pamiętać, że nie zwalnia

z tego obowiązku nawet emerytura czy siedemdziesiąte urodziny! Wstrzemięźliwość obowiązuje do końca życia! Post to pojęcie bardziej „elitarnie”. Oczywiście, każdy może z własnej woli podjąć post, ale obowiązuje on tylko dwa razy w roku (w Środę Popielcową i w Wielki Piątek) wszystkich między 18 a 60 rokiem życia. Jest jeszcze jedna różnica. Post polega nie tylko na powstrzymaniu się od spożywania mięsa (co robimy w każdy piątek), ale związany jest też z ograniczeniem ilości przyjmowanego pokarmu do jednego sycącego posiłku w czasie dnia. Dwa pozostałe mają być „lekkie” i niesycące.

Pamiętajmy, że piątkowa wstrzemięźliwość nie jest prawem dotyczącym całego Kościoła. W niektórych krajach jest praktykowana, w innych nie. Wszystko zależy od decyzji



fot.: Kamil Szumotalski, Unsplash

lokalnego Episkopatu Jeśli ktoś jedzie do Berlina i nie zachowuje postu – nie popełnia grzechu, ale gdy wraca do Gdańska, jest zobowiązany prawem Kościoła polskiego i jeśli nie zachowuje postu, grzeszy! Człowiek myślący może zapytać, czy to ma sens? Gdzie tu jedność? Czy te różne ustalenia Episkopatu nie wprowadzają niepotrzebnych różnic i zwykłego zamieszania? Uważajmy, by myśląc o tym, nie stać się strażnikami litery prawa. Ono jest ważne, ale wypełniając je trzeba dostrzec nie tylko istniejącą zasadę czy zalecenie, ale też szerszy kontekst. Chrześcijanie poszczą, by umacniać swoje życie duchowe i wzrastać w łasce Bożej,

a przede wszystkim, by być bliżej Boga. Piątek przypomina nam o tym szczególnym dniu, kiedy krzyż stał się znakiem miłości do człowieka i przyczynił się do naszego odkupienia. To kosztowało Jezusa wiele...bardzo dużo. Nasza piątkowa wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych to tylko drobny gest solidarności z konającym Chrystusem. Taki znak, poprzez który pokazuję, że jestem wdzięczny za to, co Jezus zrobił dla mnie umierając w męczarniach na krzyżu. Mój post czy piątkową wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych należy odnieść do Chrystusowej męki. Trzeba uświadomić sobie, jak wielką ofiarę złożył z siebie Jezus Chrystus, który wyrzekł

się życia, by nas nim obdarzyć. Wyobrazić sobie ogrom Jego cierpienia i wyrzeczeń (po to między innymi uczestniczymy w wielkopostnych nabożeństwach: w Drodze Krzyżowej czy w Gorzkich Żalach) i zapytać, czy jestem w stanie Bogu za to się odwdziżyć? Na pewno nie! To niemożliwe! Ale przynajmniej mogę pokazać swoją miłość do Jezusa. Jeśli będzie mocna, to będę zdolny do pokutnych postaw nie dlatego, że prawo kościelne tego wymaga, ale dlatego, że kocham! Istotą podejmowania jakichkolwiek wyrzeczeń powinna być zawsze miłość.

ks. Proboszcz

## Przepisy ze starego zeszytu



### Wiosenna sałatka z kaszą bulgur

To jedna z moich ulubionych sałatek. W oryginale dodaje się łyżkę majonezu, ale nie jest to potrzebne. Ja zupełnie z niego zrezygnowałam. Dzięki temu sałatka jest bardziej kolorowa i mniej kaloryczna. Jej skład jest uniwersalny i każdy może dopasować składniki według upodobań smakowych. Bazą jest kasza bulgur. Odkryłam ją kilka lat temu i teraz często gości na moim stole. Do tego dodajemy różne smaczne składniki. Wśród nich jest mango i to nie przypadek. Bardzo pasuje w połączeniu z tuńczykiem. Sałatka ta jest bardzo szybka i prosta do wykonania. Polecam szczególnie na kolację.



### Potrzebne składniki:

- 1 szklanka ugotowanej kaszy bulgur
- 1 ogórek długi zielony
- 1 papryka czerwona
- 1 opakowanie pomidorków koktajlowych (ostatnio kupuję opakowanie, które zawiera trzy kolory tych pomidorków)
- 1 małe opakowanie kukurydzy
- 1 opakowanie tuńczyka w sosie własnym (najlepiej, aby był w kawałku, a nie rozdrobniony)
- 1 awokado lub jedno mango
- sól, pieprz
- dodatkowo można dodać małe opakowanie ciecierzycy lub soczewicy

Wykonanie sałatki jest bardzo proste. Wszystko należy pokroić w kostkę, dać wystudzoną kaszę bulgur, odsączyć na sitku produkty z puszek, dodać do jednej miski i przyprawić do smaku. Polecam dać do lodówki na kilka godzin, aby składniki miały czas się przegryźć

### Kurczak z ryżem i warzywami

Potrawa ta gości w moim domu od wielu, wielu lat. Nawet nie wiem skąd mam ten przepis. Ważne, że jest proste do wykonania, syte i smaczne.

#### Potrzebne składniki

- 2-3 ćwiartki kurczaka
- 1 duża pietruszka

- 2 marchewki
- ½ selera
- 2 szklanki ugotowanego ryżu
- woda
- liść laurowy
- 1-2 ziarenka ziela angielskiego
- sól, pieprz

Mięso myjemy, z każdej strony posypujemy solą i pieprzem, można też papryką czerwoną. Warzywa ścieramy na tarce o dużych oczkach. Do garnka żaroodpornego dajemy na spód przygotowane ćwiartki kurczaka i zasypujemy startymi warzywami. Zalewamy wodą, aby była tak 2 cm nad warzywami. Pieczemy od piekarnika około 45 minut. Proszę jednak sprawdzić czy kurczak i starte warzywa są już gotowe. W międzyczasie gotujemy ryż. Po upieczeniu, wyjmujemy kurczaka i oddzielamy mięso od kości, które następnie kroimy w kostkę. W jednej misce łączymy ryż, kurczaka i warzywa. Tu mała uwaga. Proszę, aby woda z warzyw była dobrze odparowana. Mają zostać same ugotowane warzywa. Możemy oczywiście przyspieszyć proces i odcedzić warzywa na cedzaku. Ewentualnie jeszcze wszystko solimy i pieprzymy. Smacznego!!!

**Smacznego!**

Katarzyna Kłosowska

fot.: Katarzyna Kłosowska



fot: Zac Durant, Unsplash

## O rozeznawaniu i pełnieniu woli Bożej. Część 1

Wyobraźmy sobie taką oto sytuację: oto nagle na 20 minut każdy człowiek wierzący, czyli deklarujący miłość do Boga, każdy pragnie tego, co pragnie bliski mu człowiek. Celowo użyłem słowa **pragnie**, a nie – chce, potrzebuje, bo słowo to mówi o rzeczach najważniejszych: miłości Boga, modlitwie tęskniącego serca i rozumu, wpływie Słowa, liturgii, Komunii Świętej, postach, wyrzeczeniach. Każdy, kto pragnie rozpoznać pragnienia innego człowieka rezygnuje z egoizmu, sławy, zaszczytów, żądań, roszczeń. Przestaje myśleć, że jest ważny, chce, by ważny był ktoś bliski. Słowem, z egocentryka staje się teocentrykiem, bo aż na taką metafizyczną głębię wskazuje słowo pragnąć.

Rodzą się natychmiast liczne pytania. Co na przykład stanie się z miłością własną, z miłością

siebie samego? Czy taki eksperyment myślowy to tylko utopia?! Nieosiągalne i zbyt radykalne marzenie, które nas przerasta? Co jest najważniejsze?

A może jednak warto podjąć taki właśnie wysiłek uświęcania i naśladowania Jezusa, który unikał rozgłosu, a z pokorą realizował Ojcowski plan wyzwolenia i zbawienia. Tak, odkrywanie tego, co w naszym życiu, myśleniu i działaniu, jest zgodne lub niezgodne z odwiecznym planem miłości i woli Boga, wymaga zastanowienia. Trzeba precyzyjnego definiowania, co to naprawdę znaczy.

**Myśl pierwsza:** małe, chore i niepełnosprawne dzieci (zwłaszcza te poczęte w stanie upojenia alkoholowego, a takimi na przykład opiekują się siostry miłosierdzia z Łagiewnik) wydają się doskonałym przykładem miłości bezinteresownej,

radosnej, a jednocześnie połączonej z oczekiwaniem wzajemności, z nieutuloną tęsknotą i natarczywym pragnieniem wyraźnie boskiego pochodzenia. Kto raz miał okazję przebywania wśród tych dzieci, ten stale będzie wspominał miłe zaskoczenie serdecznymi świadectwami ich gestów, prostych reakcji, empatii, nieograniczonego dążenia do jedności. Te dzieci są nieskażone strategią żądania dla siebie korzyści, tak szybko burzących pierwotną jedność w rodzinach, gdzie często dochodzi do walki teatrzyków jednego aktora, stałej walki o uznanie, akceptację, korzyści. Im dziecko jest bardziej bezradne w chorobie, zdane na pomoc dorosłych, tym częściej ma Łaskę radosnej więzi z Bogiem, a to promieniuje na jego relacje z innymi. To bezradne, ale radosne aniołki rozlewające miłość

na każdego, a przede wszystkim – gotowe w każdej chwili na niebo.

**Myśl druga:** w rozpoznawaniu woli Bożej nie idzie o szczegółowy scenariusz, jaki Bóg ma dla każdego z nas. To, że nas przenika i zna (Psalm 139), nie oznacza, że steruje, rządzi, zniewala. Przeciwnie, może się objawiać dyskretnie – poprzez pragnienie świętości i zdolność do pracy nad odnowieniem umysłu i serca. Św. Paweł pisze: „Nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża” (12.2). Umysł odnowiony umożliwia rozeznawanie

i pełnienie woli Bożej, czyli „życie według Ducha” i bojaźni Bożej, a to oznacza – trwałe zerwanie z przywiązaniem do grzechu, z pogoni za wygodą i korzyścią na rzecz słuchania sumienia (tu także objawia się Bóg), czynienia dobra, na wyborze pokory, nastawienia na służbę i miłość, zwłaszcza nieprzyjaciół.

Wierzę, że to otwiera wielką przestrzeń Miłości i Wolności, w której pomysł, inicjatywy, odwaga, empatia człowieka mogą uzyskać wartość nadprzyrodzoną. Wierzę, iż wiele zależy od tego, jak bardzo człowiek chce szukać pomocy Ducha Świętego, współpracować z Jezusem

w modlitewnym dialogu. Pokusy uznania samowystarczalności człowieka w programie doskonalenia i uświęcenia, a także radykalnego akcentowania roli Boga – przeszły nieudane testy. To pelagianizm i jansenizm, dwa rodzaje izolowania się człowieka od Boga, od pełni życia, miłości i świętości. Od mądrości poznania woli Bożej i odwagi w jej wypełnianiu, czyli od budowania fundamentu, czego pragnę, czego szukam, co powinnam/powinienem zrobić, jaką decyzję podjąć – tak w czasie strapienia, jak i w czasie pocieszenia.

Hieronim Chojnacki

## Męczennicy ze Stutthofu – nasi bohaterowie

Od momentu wybuchu II wojny światowej Niemcy dokonali masowych aresztowań ludności polskiej Wolnego Miasta Gdańska i całego Pomorza Gdańskiego. Brutalne zatrzymania Polaków, a zwłaszcza inteligencji (urzędników, działaczy polonijnych, duchownych, nauczycieli, lekarzy, dziennikarzy, adwokatów czy handlowców), przebiegały w sposób planowy, według list proskrypcyjnych, przygotowanych jeszcze przed wojną przez

miescowy Selbstschutz.

Aresztowani Polacy zostali początkowo umieszczeni w budynku Victoria Schule, na dzisiejszej ulicy Kładki, gdzie ich straszliwie bito. Grupę około 150 zmaltretowanych więźniów przewieziono na wcześniej wydzielony teren we wsi Stutthof (Sztutowo), gdzie rozpoczęli oni budowę pierwszych baraków niemieckiego obozu koncentracyjnego.

Polacy byli tam brutalnie traktowani, bici i poniżani,

w myśl zbrodniczej niemieckiej ideologii nazistowskiej, która uznawała Niemców za „rasę panów”, a wszystkie inne narody, w tym także oczywiście Polaków, za rasy niższe, które przeznaczono na wyzysk niewolniczej pracy, a następnie na zagładę. W każdej chwili więźniom zagrażała śmierć: z głodu, zimna, bezwzględного traktowania przez SS-manów, czy też w wyniku planowych egzekucji.

11 stycznia 1940 roku przeprowadzono pierwszy masowy

mord osadzonych w KL Stutthof. Niemcy rozstrzelali 22 osoby: Polaków z Wolnego Miasta Gdańska – np. księdza Franciszka Rogaczewskiego, proboszcza parafii Chrystusa Króla.

Dwa miesiące później, 17 marca 1940 roku, w Niedzielę Palmową, Niemcy wytypowali około 100 więźniów do tzw. kompanii karnej. W Wielki Piątek, 22 marca, po porannym apelu wyselekcjonowali spośród nich grupę 67 więźniów przeznaczonych do rozstrzelania. Wyprowadzono ich do

pobliskiego lasu, nad uprzednio przygotowane doły śmierci, gdzie zostali zamordowani – np. księdza Marian Górecki i Bronisław Komorowski, poseł polski do parlamentu Wolnego Miasta Gdańska Antoni Lenzion, profesor Gimnazjum Polskiego Władysław Pniewski czy prokurent banku polsko-brytyjskiego Feliks Muzyk.

Niemcy na miejscu zbrodni posadzili drzewa, tak by prawda o okrutnym mordzie dokonanym na Polakach nigdy nie ujrzała światła dziennego. Po

wojnie udało się jednak odnaleźć miejsce kaźni, a zwłoki pomordowanych ekshumować i godnie pochować na naszym zaspiańskim cmentarzu.

Pamiętajmy o wszystkich ofiarach zbrodni z czasów II wojny światowej, módlmy się za nie, a szczególnie wciąż otaczajmy pomordowanych męczenników ze Stutthofu, którzy zginęli tylko za to, że byli Polakami.

Jarosław Kłosowski

## Pamiętajmy o Żołnierzach Wyklętych

Na początku stycznia 1944 roku wojska sowieckie przekroczyły przedwojenną granicę polską. Dla Polaków ponownie zaczynała się gehenna zniewolenia – tym razem sowiecko-komunistyczna. Wszystkich, którzy się jej nie poddali i przeciw niej walczyli określamy dziś „Żołnierzami Niezlomnymi-Wyklętymi” przez komunistyczną władzę. Do tego miana zalicza się też wszystkich cywilów, którzy im pomagali w walkach z komunistycznym reżimem w latach 1944 – 1963, a niekiedy i dłużej.

Nasi bohaterowie np. „Łupaszko”, „Zapora”, „Inka”, „Rój”, „Cacko” i wielu innych, walczyli z ambicją i heroizmem o wolną Polskę. Skąd u nich takie zaangażowanie i determinacja? Odpowiedź na to pytanie tkwiła w patriotycznym wychowaniu, które otrzymywali w domu rodzinnym, w szkole, w organizacjach harcerskich i parafialnych. W skrócie można te wartości zawrzeć w przepięknym hasle „Bóg, Honor i Ojczyzna”. To wartości wzniosłe i ponadczasowe, za które zawsze warto się bić, nawet za cenę utraty życia.

Miłość do Ojczyzny i walkę o jej pomyślność wpajano im od najmłodszych lat. Walczyli więc z wielką pasją nie dla zaszczytów, nie dla kariery, nie dla pieniędzy, orderów czy stanowisk. Nie pytali się co z tego będą mieli, ile za to dostaną samochodów czy willi. Walczyli, bo honor nie pozwalał im inaczej, bo tak po prostu było trzeba! Brali tym samym przykład z powstańców walczących o niepodległość w czasie zaborów, altruistycznych działaczy społecznych z tego samego okresu i polskich wojowników bijących



Żołnierze 5 Wileńskiej Brygady AK. Od lewej: ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”, por. Marian Pluciński „Mścislaw”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, wachm. Jerzy Lejkowski „Szpagat”, por. Zdzisław Badocha „Żelazny”  
fot.: IPN, wikipedia

się o granice odrodzonej II Rzeczypospolitej. Tym samym spinali klamrą wysiłek kilku pokoleń Polaków, a wielu z nich walczyło już od pierwszego dnia wojny – czyli 1 IX 1939 roku.

Do ponownej walki zmuszał ich terror wprowadzany przez sowieckie i ubeckie służby na terenach tzw. „Polski Lubelskiej”. Aresztowania, porwania, skrytobójstwa, tortury i bestialstwa dokonywane przez komunistycznych aparatczyków względem nich i ich rodzin oraz zwykłej ludności cywilnej, powodowały, że żołnierze polskiej partyzantki znów formowali

oddziały zbrojne, w celu walki z tymi strasznymi sowieckimi okupantami i ich komunistycznymi posługaczami.

Wielu Żołnierzy Niezłomnych zginęło w walce z regularnymi sowieckimi formacjami wojskowymi, czy oddziałami polskiej „bezpieki”. Wielu zostało zamęczonych w ubeckich katowniach przez sadystycznych oprawców, wielu zostało niesprawiedliwie skazanych na śmierć przez komunistyczne sądy. Miejsca ich pochówku zostały utajnione, a pamięć o ich bohaterskich czynach miała zostać zapomniana i wymazana

z kart historii. Komunistyczni propagandziści przedstawiali ich jako bezwzględnych bandytów i morderców. Ich rodziny były prześladowane, szykanowane i inwigilowane przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa.

Pamiętajmy zatem o bohaterskich Żołnierzach Niezłomnych-Wyklętych przez komunistyczne władze, o ich wkładzie jaki dali dla naszych ojców, matek, dla nas i następnych pokoleń.

Jarosław Kłosowski

# DLA DZIECI

## Co wiem o Wielkim Poście?

Kochane dzieci! Macie okazję sprawdzić swoją wiedzę na temat Wielkiego Postu i czasu wielkanocnego. Jestem bardzo ciekawa jak sobie poradzicie z zadaniami. Powodzenia!

Quiz na temat Wielkiego Postu

### 1. Ile dni trwa Wielki Post?

- a) 30
- b) 40
- c) 20

### 2. Z czym związana jest liczba dni Wielkiego Postu?

- a) Tyle dni trwała wędrówka ludu wybranego do Ziemi Obiecanej przez pustynię.
- b) Tyle dni Pan Jezus przebywał na pustyni, gdzie modlił się i pościł.
- c) Tyle dni Pan Jezus prowadził publiczną działalność.

### 3. Jak nazywa się dzień, który rozpoczyna Wielki Post?

- a) Środa Popielcowa
- b) Wielka Środa
- c) Środa Krzyżowa

### 4. W Środę Popielcową kapłan na znak pokuty:

- a) posypuje głowy wiernych popiołem
- b) zasłania krzyż
- c) odprawia Drogę Krzyżową

### 5. Jaki kolor liturgiczny jest używany w Wielkim Poście?

- a) zielony
- b) fioletowy
- c) złoty

### 6. Kiedy kończy się okres Wielkiego Postu?

- a) w Niedzielę Zmartwychwstania
- b) w Wielki Czwartek, kiedy rozpoczyna się Msza Wieczerzy Pańskiej

c) w Wielki Piątek

### 7. Jakie nabożeństwo odprawia się w niedzielę Wielkiego Postu?

- a) Drogę Krzyżową
- b) Litanię do Pana Jezusa
- c) Gorzkie Żale

### 8. Co Pan Jezus robił przez 40 dni?

- a) podróżował
- b) pozdrawiał ludzi
- c) pościł

### 9. Ile stacji zawiera Droga Krzyżowa?

- a) siedem
- b) czternaście
- c) piętnaście

### 10. Gdzie Pan Jezus modlił się przed śmiercią?

- a) na górze Tabor
- b) w Ogrodzie Oliwnym
- c) w świątyni

### 11. Jak nazywa się niedziela, w którą obchodzimy pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy?

- a) Niedziela Kwietna
- b) Niedziela Biała
- c) Niedziela Palmowa

### 12. Jak brzmi inna nazwa Ogrodu Oliwnego?

- a) Ogrójec
- b) Ogroniec
- c) Ogrodzieniec

### 13. Jak ma na imię Apostoł, który zdradził Chrystusa?

- a) Judasz
- b) Mateusz
- c) Jan

**14. W jaki dzień odbyła się**

**Ostatnia Wieczerza?**

- a) Środa
- b) Czwartek
- c) Piątek

**15. Na jakim wzgórzu umarł Chrystus?**

- a) Tabor
- b) Golgota
- c) Synaj

**16. Jak miał na imię namiestnik Jerozolimy, który wydał Jezusa na ukrzyżowanie?**

- a) Piłat
- b) Maurycy
- c) Kajfasz

**17. Który uczeń trzykrotnie wyparł się Chrystusa?**

- a) Filip
- b) Tomasz
- c) Piotr

**18. W jaki dzień Pan Jezus umarł na Krzyżu?**

- a) Czwartek
- b) Piątek
- c) Sobota

**19. O której godzinie umarł Chrystus?**

- a) 13
- b) 15
- c) 17

**20. Co święcimy w Wielką Sobotę?**

- a) pokarmy
- b) palmy
- c) złoto

**21. Mszę w Niedzielę Zmartwychwstania nazywamy "Rezurekcją". Rezurekcja oznacza:**

- a) Zmartwychwstanie
- b) Biczowanie
- c) Ukoronowanie

**22. Święte Triduum Paschalne to które dni?**

- a) poniedziałek, wtorek, środa
- b) piątek, sobota, niedziela
- c) czwartek, piątek, sobota

Teraz czeka na Was kolejne zadanie. Tym razem Waszym zadaniem będzie uporządkowanie we właściwej kolejności opis Drogi Krzyżowej Pana Jezusa

- ..... Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty.
- ..... Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona.
- ..... Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi.
- ..... Pan Jezus na śmierć skazany.
- ..... Pan Jezus pierwszy raz upada pod ciężarem krzyża.
- ..... Święta Weronika ociera twarz Jezusowi.
- ..... Pan Jezus do krzyża przybity.
- ..... Pan Jezus upada drugi raz pod ciężarem krzyża.
- ..... Pan Jezus zdjęty z krzyża.
- ..... Jezus spotyka swoją Matkę.
- ..... Pan Jezus upada trzeci raz pod ciężarem krzyża.
- ..... Pan Jezus umiera na krzyżu.
- ..... Pan Jezus z szat obnażony.
- ..... Pan Jezus złożony do grobu.

Pokoloruj pisanki i zajaczka.



Odpowiedzi do quizu: 1-b;2-b;3-a;4-a;5-b;6-b;7-c;8-c;9-b;10-b;11-c;12-a;13-a;14-b;15-b;16-a;17-c;18-b;19-b;20-a;21-a;22-c  
I. Pan Jezus na śmierć skazany. II. Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona. III. Pan Jezus pierwszy raz upada pod ciężarem krzyża. IV. Jezus spotyka swoją Matkę. V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi. VI. Święta Weronika ociera twarz Jezusowi. VII. Pan Jezus upada drugi raz pod ciężarem krzyża. VIII. Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty. IX. Pan Jezus upada trzeci raz pod ciężarem krzyża. X. Pan Jezus z szat obnażony. XI. Pan Jezus do krzyża przybity. XII. Pan Jezus umiera na krzyżu. XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża. XIV. Pan Jezus złożony do grobu.

# Gdański Ośrodek Dokumentacji

## Nauczania Jana Pawła II

al. Jana Pawła II 48, 80-457 Gdańsk  
tel. 723 453 506



### KALENDARIUM WYDARZEŃ

## Kwiecień

**24.04.2025 – czwartek 17:00**

„1000 LAT KORONY POLSKIEJ” – Koronacja Bolesława I Chrobrego – Jarosław Kłosowski

**29.04.2025 – wtorek 19:10**

Pieszka (40 min) pielgrzymka Zaspiańskim Szlakiem Godności z JP II (rózaniec w intencji pokoju – Tajemnice Światła). Zbiórka w Ośrodku Papieskim

## Maj

**04.05.2025 – niedziela 17:00**

„Znane i mniej znane pieśni maryjne” – prowadzenie oraz wspólny śpiew Jarosław Kłosowski i Ryszard Dybizbański z grupą wokalną

**15.05.2025 – czwartek 17:00**

„Jan Paweł II – miłośnik sportu” prelegent Jarosław Kłosowski – kibic Lechii Gdańsk

**18.05.2025 – niedziela 17:00**

„Bł. Abp Antoni Julian Nowowiejski – męczennik” – prelekcja Barbary Szemryk z cyklu „Święci i błogosławieni Polacy Jana Pawła II” (uwidocznieni na witrażach w naszym Sanktuarium)

**29.05.2025 – czwartek 17:00**

„1000 LAT KORONY POLSKIEJ” – Mieszko II oraz Bolesław Śmiały – Jarosław Kłosowski

**27.05.2025 – wtorek 19:10**

Pieszka (40 min) pielgrzymka Zaspiańskim Szlakiem Godności z JP II (rózaniec w intencji pokoju – Tajemnice Światła). Zbiórka w Ośrodku Papieskim

## Czerwiec

**08.06.2025 – niedziela 17:00**

„Znane i mniej znane pieśni eucharystyczne” – prowadzenie oraz wspólny śpiew Jarosław Kłosowski i Ryszard Dybizbański z grupą wokalną

**12.06.2025 – czwartek 17:00**

„1000 LAT KORONY POLSKIEJ” Bezkrólowie 1079 do 1295 – Jarosław Kłosowski

**22.06.2025 – niedziela 17:00**

„Bł. Michał Kozal – biskup i męczennik” prelekcja Barbary Szemryk z cyklu „Święci i błogosławieni Polacy Jana Pawła II” (uwidocznieni na witrażach w naszym Sanktuarium)

**24.06.2025 – wtorek 19:10**

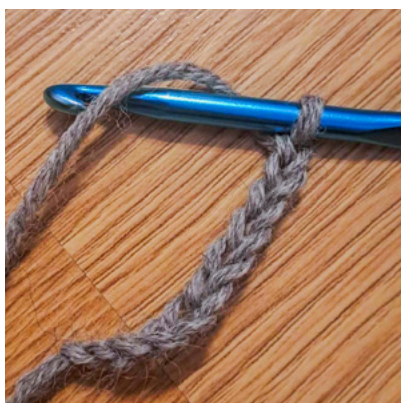
Pieszka (40 min) pielgrzymka Zaspiańskim Szlakiem Godności z JP II (rózaniec w intencji pokoju – Tajemnice Światła). Zbiórka w Ośrodku Papieskim

# A to ciekawe! ABC szydełkowania

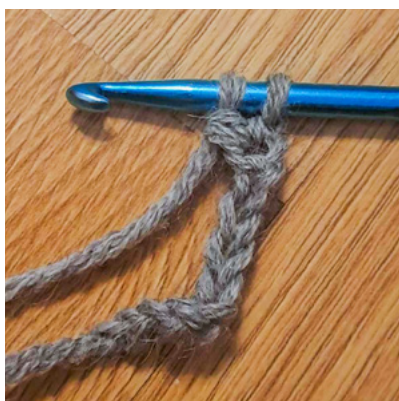
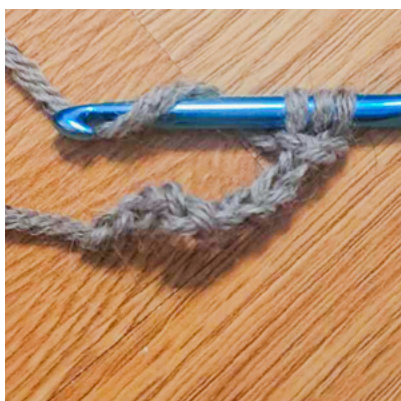
Jak zmniejszać oczka w robótce? To może przydać się przy robieniu np. pluszaków. Również poniżej pokażę, gdzie jeszcze możemy tego sposobu użyć. Przedstawię wzór, z którego można wykonać później sweter, czy koc.

## Zmniejszenie

1.  
Narzuć włóczkę na szydełko.

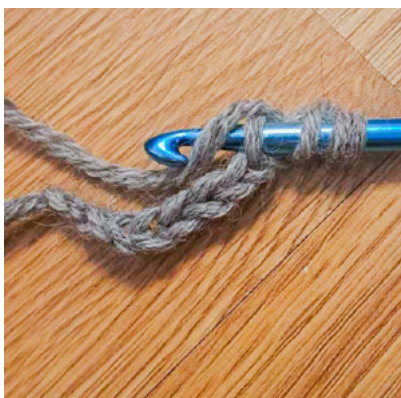


2.  
Następnie wbij się w kolejne oczko i zabierz nitkę.



3.  
Teraz narzuć włóczkę i przeciągnij przez dwie nitki.

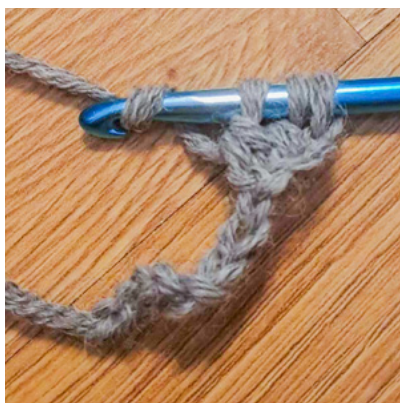
4.  
Narzuć kolejną i wbij się w kolejne oczko i zabierz włóczkę, przeciągnij.



5.  
Znowu narzuć i przeciągnij przez dwie.



6.  
Narzuć i przeciągnij przez trzy.



7.  
Gotowe.



### Wzór fali:

Aby wykonać ten wzór, będzie potrzebny łańcuszek składający się z wielokrotności liczby 14 + osobno 3. Następnie wbijemy się w trzecie oczko od szydełka i wykonamy słupek. Teraz, w kolejnych czterech oczkach robimy po jednym słupku i następnie zmniejszamy dwa razy. Potem znów cztery słupki i dwa razy po dwa słupki w oczkach i cztery słupki. Powtarzamy ten wzór aż do końca. W ostatnim oczku wykonujemy dwa słupki. W ten sposób otrzymamy taki wzór:



Dominika Kijewska

# Rycerze Kolumba

Rozpoczynamy nowy cykl, w którym będziemy przedstawiać grupy działające przy parafii Opatrzności Bożej w Gdańsku Zaspie. Pierwszą prezentowaną wspólnotą jest wywodzący się ze Stanów Zjednoczonych Zakon Rycerzy Kolumba. Jego założyciel, błogosławiony ks. Michael McGivney chciał, aby organizacja formowała mężczyzn w wierze katolickiej, a także troszczyła się o rodziny, służąc zarówno potrzebującym, jak i Kościołowi.

Z bratem Tomaszem, liderem Okrągłego Stołu Rycerzy Kolumba w naszej parafii i członkiem Korpusu Reprezentacyjnego Stopnia Patriotycznego Rycerzy Kolumba rozmawia Elżbieta Ostrysz

**Stosunkowo niedawno zostałeś Rycerzem. Dlaczego wybrałeś ten rodzaj formacji?**

Tak, Rycerzem Kolumba zostałem 8 czerwca 2022 roku. Razem z bratem Grzegorzem złożyliśmy przysięgę wartościom: miłosierdziu, jedności, braterstwu, które są fundamentem Zakonu. W 2023 roku dołączył do nas brat Arkadiusz. Dlaczego, a może lepiej jeśli powiem, jak to się stało. 22 października 2021 roku ks. abp

Tadeusz Wojda ustanowił Sanktuarium św. Jana Pawła II w naszej parafii. To właśnie wtedy po raz pierwszy spotkałem się z przyszłymi braćmi, którzy przybyli na uroczystość. Od nich dowiedziałem się, że to Jan Paweł II zaprosił do Polski Rycerzy Kolumba. Miłość do Papieża, a nade wszystko jego pomoc w trudnościach, które wtedy przeżywałem, zdecydowały, że zapragnąłem być uczestnikiem jego świętości.

---

**Zakon Rycerzy Kolumba to przede wszystkim prawe ramię Kościoła, które wspiera swoją świecką posługą wspólnotę chrześcijan.**

---

**Jak bycie Rycerzem Kolumba przekłada się na Twoje prywatne i zawodowe życie?**

Bycie Rycerzem Kolumba, może bardziej właściwym określeniem byłoby „jest się”, realizuję przede wszystkim w moim domu. Jest ze mną kochana żona i dwoje pełnoletnich dzieci. Staram się być dobrym synem, mężem i ojcem. Oczywiście nie zawsze jest to łatwe.

Ale wstawiennictwo Rycerskiej Pani, Matki Bożej z Guadalupe, patronki życia poczętego i rodzinnego, daje mi siłę do pokonywania trudności. W życiu zawodowym stawiam na uczciwość i empatię wobec ludzi potrzebujących. W firmie, w której pracuję spotykam się z ludźmi, którzy nie wierzą, a może – to lepsze określenie – nie poznali miłosierdzia Bożego. Kiedy opowiadam im o wydarzeniach z życia Kościoła, widzę, jak zmienia się ich podejście. I to jest bezcenne.

**W jaki sposób Rycerze realizują ideę miłosierdzia, jedności i braterstwa na co dzień?**

Na polu duchowym przez aktywny udział w Eucharystii i uroczystościach w naszym kościele, np. podczas peregrynacji relikwii św. Wojciecha. W tym roku już po raz drugi, dzięki zaangażowaniu braci i wsparciu kapłanów odbył się u nas orszak Trzech Króli. Błogosławiony ks. Michael był proboszczem z wizją jedności wspólnoty parafialnej, dlatego my także staramy się wspierać bratersko księdza Proboszcza. W wymiarze fizycznym poprzez budowę ołtarzy na uroczystość Bożego Ciała czy dekoracji



Rycerze Kolumba podczas odpustu parafialnego, 9 VI 2024. fot: Piotr Malak

świętecznych, a także pomagając w organizacji festynu parafialnego, ale nade wszystko w promocji Sanktuarium św. Jana Pawła II. W archidiecezji gdańskiej jest ok. 400 braci. Wspólnie wspieramy finansowo zbiórki na rzecz Domu Samotnej Matki w Matemblewie czy coroczne akcje "kurtka dla maluszka" dla Domu im. Janusza Korczaka w Gdańsku. A w przedszkolu integracyjnym w Jelitkowie organizujemy Rycerskiego św. Mikołaja. **Te działania pokazują, że Zakon nie jest organizacją oderwaną od życia.** Tak, Zakon Rycerzy Kolumba to przede wszystkim

prawie ramię Kościoła, które wspiera swoją świecką posługą wspólnotę chrześcijan.

**Na zakończenie rozmowy, powiedz: Dlaczego warto zostać Rycerzem? Jak byś zachęcił tych, którzy zastanawiają się nad przyłączeniem się do Was?**

Dlaczego warto zostać Rycerzem Kolumba, to trudne a zarazem proste pytanie. Zaczynajmy od przyszły bracie, jeżeli masz ukończone 18 lat, jesteś w jedności ze Stolicą Apostolską i chcesz budować wspólnotę opartą na miłości Boga i świętości św. Jana Pawła II, bł. ks.

McGivneya czekamy na Ciebie. Zostałem Rycerzem Kolumba, dlatego że wierzę, że dzięki temu staję się lepszym człowiekiem. To jest moja droga do zbawienia. Jestem bliżej Kościoła i bliżej innych ludzi. W tej męskiej wspólnotcie, niczego nie musisz, za to możesz być bliżej naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Pozdrawiam bratersko naszym zawołaniem Vivat Jezus

**Dziękuję za rozmowę**

Z bratem Tomaszem rozmawiała Elżbieta Ostrysz.

# Poznajmy naszych wikarych

Kontynuacja wywiadów z wikarymi

## Dlaczego Ksiądz został kapłanem?

ks. Michał: Jestem zdeterminowany trwać w powołaniu kapłańskim. Droga do święceń była trudna i wymagała weryfikacji mojej motywacji. Natomiast mój stosunek do powołania jest inny niż na początku tej drogi. Początek mojego powołania przypada na pełne kościoły i pontyfikat św. Jana Pawła II. Dziś Kościół jest w innym miejscu, pod wieloma względami trudniejszym ze względu na plagę zgorzeń, postępujące lawinowo odwracanie się od Boga średniego pokolenia, społeczne przyzwolenie na pogardę wobec Kościoła itp. W trudniejszych okolicznościach i mało optymistycznych perspektywach najbliższej przyszłości dobrze przeżywane kapłaństwo wydaje mi się narzędziem właściwych zmian w tym świecie.

ks. Bartłomiej: To już pytanie do Pana Boga. Bóg ma dla każdego przygotowany „plan na życie”. Dla mnie przygotował drogę kapłańską. Odpowiedziałem na powołanie i zaufałem. I ufam każdego dnia. I nie zawiodłem się. Nigdy.

## Czego kapłaństwo

## Księdza nauczyło?

ks. Michał: Kapłaństwo mnie nauczyło troszkę większej pokory, słuchania innych, a zarazem umocniło w przekonaniu, że naprawdę nie wszystko musi być tak jak zawsze.

## Czym się Ksiądz zajmował w poprzednich parafiach?

ks. Michał: W poprzednich parafiach zajmowałem się przede wszystkim pracą z dziećmi, służbą liturgiczną, przygotowaniem do pełnego uczestnictwa we Mszy Świętej. Zawsze uczyłem w szkołach podstawowych. Wyjątkiem był Puck, gdzie przygotowywałem młodzież do bierzmowania i uczyłem też w liceum, a także byłem kapelanem domów pomocy społecznej.

ks. Bartłomiej: To już moja 6. parafia od przyjęcia święceń kapłańskich w 2006 roku. Pierwsza parafia to Królowej Polski w Wejherowie. Tam zajmowałem się dziećmi komunią, opiekowałem się świetlicą przyparafialną dla dzieci z trudnych rodzin. Byłem też duszpasterzem prężnie działającej grupy młodzieżowej. Założyłem też Parafialny Klub Seniora, nazywany Klubem „S”, który działa przy parafii do dziś. I jeszcze do teraz nazywają



ks. Bartłomiej podczas Pasterki 2024, fot.: Agnieszka Dankiewicz

mnie w Wejherowie „ojcem założycielem”. Druga parafia to bł. Bpa Michała Kozala w Pruszczu Gdańskim. Tam zajmowałem się przygotowywaniem dzieci do I Komunii św., byłem opiekunem Liturgicznej Służby Ołtarza i Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie. Byłem też asystentem kościelnym Katolickich Szkół Niepublicznych im. Św. Jana Pawła II. Organizowałem pielgrzymki, wyjazdowe dni skupienia, kolonie dla dzieci i młodzieży. Byłem też opiekunem grupy charytatywnej. Trzecia parafia to Matki Bożej Różańcowej w Gdyni – Demptowie. W tej parafii byłem „odpowiedzialny” za grupę młodzieżową „Emmanuel”, bierzmowanych, za Liturgiczną Służbę Ołtarza, Czcicieli Miłosierdzia Bożego, Ruch Szensztacki i Trzeci Zakon Św. Franciszka z Asyżu. Organizowałem – jak w poprzedniej



ks. Michał podczas Pasterki 2024,  
fot.: Agnieszka Dankiewicz

parafii – kolonie, pielgrzymki i wyjazdowe dni skupienia. Czwarta parafia to św. Jana Pawła II w Gdańsku. W tej parafii – jako jedyny wikariusz – byłem odpowiedzialny za przygotowanie dzieci do I Komunii św. i młodzieży do bierzmowania. Byłem opiekunem

Liturgicznej Służby Ołtarza i wspólnoty Maryjnej „Magnificat”. Piąta parafia – Niepokalanego Poczęcia NMP w Baninie. W tej parafii byłem odpowiedzialny za przygotowanie młodzieży do bierzmowania, dzieci do I Komunii św. Byłem też odpowiedzialny za wspólnotę Marana Tha, Domowy Kościół, parafialny Caritas. Założyłem też wspólnotę młodzieżową „Młodzi w Duchu”. Dyżurowałem w biurze parafialnym, organizowałem kolonie, pielgrzymki, wyjazdowe dni skupienia, festyny parafialne i różne akcje duszpasterskie. Prowadziłem też katechezy maryjne dla dorosłych. Założyłem Rycerstwo Niepokalanej i prowadziłem grupę maryjną. Jako Kaszub, byłem też odpowiedzialny za przygotowanie i celebrowanie Mszy św. z Liturgią Słowa

w języku kaszubskim. Szósta parafia: Opatrzności Bożej Gdańsk – Zasp... :)

#### Czym Ksiądz się zajmie u nas?

ks. Michał: Moje zadania w parafii to duszpasterstwo dzieci, w tym przygotowanie do spowiedzi i Eucharystii, Służba Liturgiczna, Rycerstwo św. Michała Archanioła, towarzyszę Scholce "Boże Nutki" i zespołowi "Elochim". Uczę w SP5 klasy 4, 5 i 8.

ks. Bartłomiej: W tej parafii ks. proboszcz zlecił mi opiekę duszpasterską nad kandydatami do bierzmowania, grupą charytatywną, grupą maryjną „Totus Tuus”.

ciąg dalszy w następnym numerze

## Piotr Dembski – artysta z naszej parafii

7 marca minął rok od przedwczesnej śmierci śp. Piotra Dembskiego, artysty przez wiele lat czynnie zaangażowanego w życie naszej parafii. Piotra znaliśmy przede wszystkim z jego dzieł plastycznych. To właśnie on jest autorem wielkiego obrazu przedstawiającego pamiętne spotkanie Papieża – dziś już świętego – Jana Pawła II

z ludźmi pracy na terenie naszej parafii, które to wydarzenie stanowi bez wątpienia nieformalny akt założycielski naszego Sanktuarium. Obraz ten znajduje się na ścianie bocznej po prawej stronie ołtarza naszej świątyni, obok tronu papieskiego z tamtej mszy. Śp. Piotr Dembski zaprojektował także witraże do kaplicy św. Jana Pawła II w naszym

Sanktuarium. Jest też autorem znaku graficznego przez wiele dziesięcioleci służącego za tw. logo zarówno naszej parafii, jak i naszego pisma „Na Rozstajach”. Również jego pomysłem była miniaturka łodzi ze św. Wojciechem okrążająca zegar nad głównym wejściem górnej świątyni, która przez parę dobrych lat towarzyszyła biciu

dzwonoń w południe.

Od samego początku, tj. od 2014 r., Piotr był członkiem Wolontariatu Papieskiego „Tecum” działającego przy naszym Ośrodku Dokumentacji Nauczania Jana Pawła II. Zaprojektował logo ośrodka, a także winiętę wydawanego przezeń biuletynu. Był też kuratorem kilkunastu wystaw artystycznych organizowanych przez ośrodek.

Piotr Dembski urodził się w 1962 r. w Kwidzynie. Artystyczny talent i pasję wyniósł z domu rodzinnego. W 1986 r. ukończył studia na ówczesnej gdańskiej Wyższej Szkole (dzisiejszej Akademii) Sztuk Plastycznych, w pracowni malarstwa prof. Kiejstuta Bereżnickiego. Po ślubie w 1989 r. przeprowadził się na Zaspę i zamieszkał w naszej parafii. Nim zwrócił się ku grafice, z powodzeniem poświęcał się malarstwu. Znanym artystą malarzem jest także jego młodszy brat Rafał. Nie każdy jednak wie, że Piotr był uznanym twórcą, którego dzieła wystawiane były w galeriach w Polsce i za granicą. Specjalizował się w grafikach przedstawiających architekturę miast, wykonywanych w trudnej technice akwaforty. Dwukrotnie – w roku 2000 i 2001 – wygrał konkursy na Gdańską Grafikę Roku.

Drugą artystyczną pasją Piotra była muzyka. W latach

80 – tych XX w. jeszcze jako mieszkaniec sopockiego Brodwinia założył zespół muzyczny „Sanctus” grający na mszach św. w tamtejszej parafii pw. Zesłania Ducha Świętego. Zdobywał z nim nagrody na festiwalach i nagrał płytę „Abba Ojciec”. Zainspirowany pięknem przyrody, zwłaszcza gór, tworzył także muzykę i teksty do piosenek turystycznych, które wykonywał ze swoim zespołem „Za miedzą”. Wydał z nim autorską płytę „Pisane o zmroku”. Wraz z zespołem wielokrotnie uczestniczył w dorocznym ogólnopolskim przeglądzie piosenki turystycznej „Bazuna”, a na jubileuszowej płycie „Bazunowe półwiecze” znalazły się dwa utwory jego autorstwa. Uwielbiał turystykę, szczególnie górską. Wędrował po polskich Tatrach i włoskich Dolomitach (mówił, że w górach lepiej widać Boga), organizował też spływy kajakowe i pontonowe po polskich rzekach.

Jego aktywność przerwał nowotwór trzustki. Nie zdążył nacieszyć się pracownią, którą urządził w zbudowanym i urządzonym przez siebie domu. Chorobę znosił mężnie i z cierpliwością, wykazując wielką siłę



Piotr Dembski w ostatnich miesiącach życia. Fot.: archiwum rodzinne

ducha. Do ostatnich dni starał się cieszyć urokami przyrody jeżdżąc na Kaszuby i Żuławy, później już tylko do pobliskich parków. Był człowiekiem głębokiej wiary i mówił, że miał piękne życie. I chociaż dochodziły do nas informacje o postępującej chorobie, wiadomość o jego śmierci była wielkim zaskoczeniem. Osobiście wspominam go jako sympatycznego i skromnego przyjaciela, który nigdy nie dał odczuć swojego wielkiego talentu i artystycznych dokonań.

Zdzisław Kościelak

W artykule wykorzystałem wspomnienia p. Katarzyny Dembskiej i p. Rafała Dembskiego – żony i brata śp. Piotra, którym bardzo dziękuję za otrzymane informacje.



# Triduum Paschalne

w Parafii pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie 2025

## **SPOWIEDŹ W WIELKIM TYGODNIU:**

- poniedziałek, wtorek: od godz. 18.00, 30 minut przed Mszą św. wieczorną
- środa: od godz. 17.30, godzinę przed Mszą św. wieczorną
- W WIELKI CZWARTEK NIE MA SPOWIEDZI
- Wielki Piątek: 7.00 – 9.00 – dolny kościół  
21.00 – 23.00 – górny kościół
- Wielka Sobota: 9.00 – 12.00 – górny kościół

Liturgia Triduum Paschalnego, Niedziela i Poniedziałek Wielkanocny – w górnym kościele. W dolnym kościele będzie jedynie tzw. ciemnica, sobotnie poświęcenie pokarmów i spowiedź w piątek rano.

## **WIELKI CZWARTEK**

- 18.00 – Msza Wieczery Pańskiej. Kolekta z tej Eucharystii będzie przeznaczona na kwiaty do Grobu.
- W tym dniu kancelaria parafialna będzie nieczynna.
- 20.00 do północy – adoracja w dolnym kościele, w kaplicy adoracji, zwanej ciemnicą.

## **WIELKI PIĄTEK**

- Osoby od 18 do 60 roku życia obowiązują post ścisły.
- 7.00 do 17.00 – adoracja w ciemnicy.
  - 15.00 – ostatnia w tegorocznym Wielkim Poście Droga Krzyżowa w górnym kościele.
  - Po Drodze Krzyżowej rozpoczniemy Nowennę przed Świętem Miłosierdzia Bożego odmawiając Koronkę. W kolejnych dniach, aż do soboty,

Nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego przed Mszą św. wieczorną. W Wielką Sobotę Koronkę odmówimy o godz. 15.00 przy Grobie.

- 18.00 – Liturgia Męki Pańskiej z adoracją krzyża.
- Po liturgii rozpocznie się adoracja przy Grobie. Nie wyznaczamy planu czuwań dla mieszkańców poszczególnych ulic. Prosimy, aby każdy z nas znalazł trochę czasu na osobistą modlitwę przy Grobie.

## **WIELKA SOBOTA**

- 7.00 do 18.00 – adoracja przy Grobie. Potem rozpoczniemy przygotowanie kościoła do wieczornej liturgii.
- 10.00 do 16.00 – co 20 minut, błogosławieństwo pokarmów w dolnym kościele. Zachęcamy, by po poświęceniu zejść do górnego kościoła na adorację przy Grobie.
- 20.00 – Wigilia Paschalna. Prosimy o przyniesienie ze sobą świec.

## **NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA**

Grupy duszpasterskie prosimy o przygotowanie na procesję rezurekcyjną chorągwi, sztandarów i baldachimu.

- 6.00 – Rezurekcja z procesją.
- Następną Msza św. o godz. 9.00. Pozostałe Eucharystie według porządku niedzielnego.

## **PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY**

Porządek Mszy św. jak w każdą niedzielę.

## Z życia Parafii

► 6 stycznia 2025 na mszy o 10:30 chór parafialny uświetnił uroczystość śpiewem.

▼ 6 stycznia 2025 na początku mszy o 12:00 przeszedł Orszak Trzech Króli.





## Z życia Parafii

◀ 11 stycznia odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne dla seniorów.

▼ 23 stycznia ks. Janusz Jasiewicz (drugi od prawej na dolnym zdjęciu) obchodził 42 rocznicę święceń kapłańskich.



fot. działu Z życia Parafii: Agnieszka Dankiewicz.

## Parafia pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie

al. Jana Pawła II 48, 80-457 Gdańsk  
tel. (58) 556-43-71

### Msze święte:

**niedziela:** 9:00, 10:30, 12:00, 13:00 (górný kościół)  
7:00, 19:00 (dolny kościół)

**od 06.04 wszystkie Msze niedzielne – górný kościół**

**dni powszednie:** 6:30, 7:30,

18:30 (dolny kościół, **od 01.04 górný kościół**)

### Sakrament Pokuty:

**dni powszednie:** na początku każdej Mszy św.

**niedziele:** 15 minut przed każdą Eucharystią

### w Kaplicy św. Jana Pawła II:

poniedziałek i piątek: 10.00 – 11.00;

środa: 16.00 – 18.00

**w sprawach pilnych:** 509 594 173

**kapelan szpitala na Zaspie:** 501 553 451

**strona:** [www.opatrzosc.gda.pl](http://www.opatrzosc.gda.pl)

**e-mail:** [opatrzosc@diecezjagdansk.pl](mailto:opatrzosc@diecezjagdansk.pl)

nr konta: PKO BP I/O Gdańsk

24 1020 1811 0000 0702 0014 8692

### Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek: 16.00 – 17.30

sobota: 10.00 – 11.00

ks. proboszcz dyżuruje w kancelarii

we wtorki i czwartki

## Od 1 grudnia 2024 do 23 marca 2025 do domu Ojca odeszli:

† Weronika Kucharzewska, l. 90

† Kazimierz Maciejczyk, l. 78

† Janusz Zdzichowski, l. 65

† Jan Zdrojewski, l. 83

† Wacław Rusiecki, l. 87

† Tadeusz Pyciński, l. 73

† Ewa Helińska, l. 77

† Waldemar Makarewicz, l. 57

† Wojciech Lewiński, l. 80

† Wiesław Kuć, l. 84

† Ryszard Żak, l. 79

† Jerzy Karaś, l. 78

† Anna Woźniak, l. 71

† Paulina Kosior, l. 27

† Helena Głupczyńska, l. 78

† Antoni Dymarski, l. 89

† Wojciech Miazio, l. 72

† Edmund Suwalski, l. 79

† Mara Laube, l. 70

† Maria Furmańska, l. 74

† Kazimiera Szyszka, l. 75

† Roman Kozłowski, l. 73

† Anna Deniziak, l. 73

† Jan Wanicki, l. 81

† Jerzy Prusator

† Alina Snopek, l. 81

† Andrzej Wyrzykowski, l. 79

† Piotr Wesołowski, l. 52

† Teresa Gorzycka, l. 71

† Marzena Koperska, l. 60

† Aleksandra Majdan, l. 83

† Bożena Omelańczuk, l. 68

† Zdzisław Zdybel, l. 75

† Cecylia Skonieczna, l. 72

† Czesław Paulo, l. 72

† Stanisław Chmielewski, l. 84

### Stopka redakcyjna:

ksiądz proboszcz Waldemar Waluk, Urszula Pakulska, Barbara Drozd, Katarzyna Kłosowska, Jarosław Kłosowski, Zdzisław Kościelak, Hieronim Chojnacki, Elżbieta Ostrysz, Joanna Markiewicz, Dominika Kijewska, Stanisław Łętowski. Kontakt: [gazetkanarozstajach@gmail.com](mailto:gazetkanarozstajach@gmail.com)

wykorzystane grafiki: stetoskop – gmarc, fale, palmy, kolorowanka: Freepik